

Pamięci pomordowanych na Brusie. Łódź składa hołd ofiarom egzekucji dokonanych w okresie okupacji niemieckiej i czasach stalinowskich

13.10.2021 13:40 Tomasz Walczak / BRP

kategoria: **Aktualności**
Tożsamość i tradycja

Przed obeliskiem upamiętniającym Polaków pomordowanych na terenie dawnego poligonu na Brusie złożono kwiaty i zapalono znicze. Podczas okupacji niemieckiej i w okresie stalinowskim dokonywano tutaj masowych mordów polskich patriotów. Od 2008 roku prowadzone są tam badania archeologiczne, mające na celu odnalezienie i identyfikację ofiar.



- Las na Brusie jest miejscem wyjątkowym na mapie Łodzi. Miejscem, które nadal skrywa tragiczne tajemnice. Kiedy wiele lat temu rozpoczęto tutaj poszukiwania grobów polskich patriotów nikt się nie spodziewał aż tak dramatycznych odkryć. Archeolodzy natknęli się bowiem na masowe groby Polaków pomordowanych przez Niemców i przez komunistów. Oba totalitarne reżimy wykorzystywały łódzki poligon wojskowy do mordowania swoich ofiar, które w ich przekonaniu stanowiły zagrożenie. Odkryto szczątki ponad 100 ciał, ale nadal nie wiadomo, ilu jeszcze zabitych spoczywa niedaleko od tego miejsca - powiedziała wiceprezydent Łodzi Małgorzata Moskwa-Wodnicka, dodając: - Naszą pamięć o Brusie kultywujemy coroczną obecnością w tym miejscu. To jest protest przeciwko wojnie i ludobójczym działaniom, podejmowanym przez władze niemieckie oraz przez komunistów. To jest również hołd i wyraz pamięci o ofiarach, o ich rodzinach i o naszej historii, tej lokalnej, dziejącej się najbliżej nas. W dołach śmierci spoczęli nasi ojcowie, może dziadkowie lub pradziadkowie. Wśród nich byli robotnicy, rzemieślnicy, dziennikarze, urzędnicy, przedstawiciele inteligencji. To nasi bliscy, zamordowani tylko za to, że byli Polakami i po to, by zniszczyć naród i przerazić innych. Ten zamysł okupantów się nie udał.

W uroczystościach udział wzięli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 im. Szarych Szeregów, XXXIII Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej, Szkoły Mistrzostwa Sportowego Marcina Gortata w Łodzi oraz Strażnicy Tradycji z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Łodzi. Po uroczystościach uczniowie wraz z przedstawicielami Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi przeszli na miejsce prac ekshumacyjnych, które w tym roku zostały wznowione właśnie przez IPN oraz Instytut Archeologiczny Uniwersytetu Łódzkiego.

Badania na Brusie rozpoczęto w 2008 roku. Realizowały je wówczas Urząd Miasta Łodzi oraz

wspomniany Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Poszukując grobu Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” - dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, zamordowanego przez komunistów - odkryto masowe groby ofiar represji niemieckich z jesieni 1939 roku, których celem była likwidacja polskiej warstwy przywódczej.

W Łodzi w ramach "Intelligenzaktion" mieszkańców naszego miasta oraz okolicznych miejscowości skazywano na karę śmierci pod wymyślonym zarzutem organizacji powstania przeciwko władzom niemieckim. Miejscem masowych egzekucji był m.in. las łagiewnicki oraz poligon na Brusie. Masowe egzekucje przeprowadzano również w lasach lućmierskich. Prawdopodobnie 12 listopada, na terenie poligonu wojskowego na Brusie rozstrzelano 40 przedstawicieli łódzkiej inteligencji. Ocenia się, że w ramach "Intelligenzaktion" zabito 1500 osób z Łodzi i z okolic.

Egzekucji dokonywano nad dołami śmierci poprzez strzał w tył głowy. W największej mogile na Brusie (40 osób) zwłoki zalegały w trzech warstwach. Ofiary nie były obrabowane przed śmiercią i tak np. znajdowano przy nich złote obrączki, portfele z niewielką ilością gotówki, okulary, pióra wieczne. Niektóre z ofiar miały dobre obuwie. Ich wiek ocenia się na 20-55 lat. Przed egzekucją zabrano im wszelkie dokumenty. Nieliczni skazańcy próbowali stawiać opór, o czym świadczą liczne postrzały i nietypowe ułożenie ciał (3 ofiary). Rozstrzelanie niewątpliwie musiało nastąpić w 1939 roku, co potwierdza migawka tramwajowa ważna w tym roku.

Dzięki pracom archeologicznym udało się zidentyfikować część ofiar. Wśród nich byli m.in.:

Władysław Krzemiński (1901-1939) – zidentyfikowany dzięki monogramowi na obrączce. Jego syn Tadeusz Krzemiński przechowuje obrączkę swojej matki z analogicznym monogramem (data ślubu).

Był urzędnikiem łódzkiego magistratu (pracował w Wydziale Podatkowym) i uczestnikiem wojny 1920 roku. Członek Zarządu i Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (organizacja patriotyczna i być może to było powodem aresztowania). Wraz z rodziną zamieszkał na osiedlu Montwiłła-Mireckiego. Rano, 8 lub 9 listopada, został aresztowany w miejscu pracy (na korytarzu w kamienicy przy ul. Próchnika 1) i nie mógł nawet zabrać swoich rzeczy osobistych.

Tadeusz Krzemiński, którego ojciec, urzędnik magistracki, zginął zamordowany na Brusie opowiedział historię identyfikacji ojca: - Poznaliśmy go po obrączce ślubnej i dedykacji na niej zamieszczonej. Na ironię losu zakrawa fakt, że przez wiele lat chodziłem tutaj na wycieczki, jeździłem rowerem i nie miałem świadomości, że w pobliżu znajduje się grób mojego ojca.

Stanisław Sapociński (1897-1939) - aresztowany 8 listopada za „przynależność do inteligencji łódzkiej”, 12 listopada skazany przez sąd doraźny na śmierć i stracony -

informacje z akt Gestapo.

Identyfikacji dokonano po migawce znalezionej przy szkielecie nr 12. Odczytany tekst brzmiał: „Bilet kwartalny ważny od 1 lipca 1939 r. do 30 września 1939 r. Sapociński Stanisław, bilet służy wyłącznie dla osoby na nim wymienionej...”

Staniastaw Sapociński był znanym przed wojną łódzkim publicystą - sekretarzem tygodnika Kalejdoskop, recenzentem teatralnym i kierownikiem oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej. Funkcjonariusze Gestapo, którzy po niego przyszli 8 listopada nie zastali go w domu (wtedy Piotrkowska 111) . Według relacji żony Marianny, Stanisław po powrocie sam udał się na policję by tam, jak mu się wydawało, wyjaśnić wątpliwości. Wtedy żona widziała go po raz odstani. Prawdopodobnie do czasu egzekucji przebywał w więzieniu przy ul. Sztelinga 24.

Tomasz Wilkoński (1885-1939) – według źródeł niemieckich Tomasz Wilkoński został aresztowany 9 listopada i rozstrzelany w podłódzkich lasach. W dole śmierci na Brusie natrafiono na obrączkę z napisem „Kira 28/9 28 r.”, którą rozpoznała i udokumentowała aktem ślubu córka Tomasza i Kiry Wilkońskich, Jolanta Wilkońska. Tomasz Wilkoński był działaczem społecznym i politykiem. Z wykształcenia agronom i współtwórcą idei kółek rolniczych w Polsce. Poseł na sejm I kadencji w latach 1922-27. Członek władz naczelnych PSL „Piast”. 28 września 1928 roku poślubił Kirę Światopełk-Mirską (grawer na obrączce). W 1934 roku Wilkońscy przeprowadzili się do Łodzi, gdzie Tomasz objął stanowisko dyrektora administracyjnego Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheibler i L. Grohaman

Poza tym zidentyfikowano dwie inne ofiary:

Henryk Szulc - radny miejski

Alfred Beller – adwokat.

Wznowienie prac ekshumacyjnych na Brusie rozpoczęło się w czerwcu tego roku. IPN wraz z Uniwersytetem Łódzkim poszukuje ofiar komunistycznych represji, w tym dołu śmierci, w którym zostali pochowani kapitan Stanisław Sojczyński „Warszyc” oraz inni przedstawiciele podziemia niepodległościowego, działający na terenie regionu łódzkiego po zakończeniu II wojny światowej.

